

BRONISŁAWA KOKOWICZ ur. 1930; Konopnica



Tytuł fragmentu relacji	Rok 1956
Zakres terytorialny i czasowy	Poznań; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Poznań w okresie PRL, poznański czerwiec, rok 1956

Rok 1956

Mój mąż pracował w transporcie, pojechał po odbiór samochodów do Poznania, bo bank dostawał je tylko po remoncie. To był 1956 rok i wtedy tam się coś zaczęło. Mój mąż potem opowiadał, że poszli z kierowcą na kolację i zauważył, jak tamci poznaniacy tak się na nich patrzą, przyglądają się, bo widzieli, że to obcy ludzie, a oni tam wszyscy między sobą się znali. Nie wiem, czy to była jakaś restauracja, ale zaraz dostali telefon, żeby wracać. Odebrali już co mieli wziąć, ale nie mogli wyjechać wcześniej, musieli tam przenocować, bo przecież kierowca też nie może cały czas jechać. Wyjechali rano. Jak mąż już przyjechał, wtedy się wszystko zaczęło w Poznaniu.

To było jasne i proste, że komuna upadnie; to był rygor, dyscyplina. Ja się mało tą polityką interesowałam, ale pamiętam taki moment: było chyba jakieś święto i widziałam mężczyznę, miał rozdarty krawat, był pokrwawiony i szedł ulicą. Tu, gdzieś na Krakowskim Przedmieściu, były jakieś rozróby. Było do przewidzenia, że to runie. Bo ile lat to mogło trwać? Ja się na polityce absolutnie nie znam, ale wiem tylko tyle, że nie było dobrze; spodziewałam się, że teraz będzie lepiej, sprawiedliwiej, uczciwiej. A nie jest tak.

Data i miejsce nagrania	2010-06-18, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"